

Ks. dr hab. Zdzisław Żywica, SBP 95

„OCALANY” KOŚCIÓŁ W IZRAELU ZNAKIEM PARUZJI JEZUSA I WYPEŁNIENIA SIĘ WIEKÓW (MT 24,1-35)

Po zakończeniu sporów z religijnymi elitami Jerozolimy, prowadzonych przez dwa dni na terenie świątyni, Jezus wraz z uczniami udaje się w kierunku Góry Oliwnej. W czasie drogi uczniowie zbliżają się do Niego, aby „pokazać Mu budowlę świątyni” (24,1b). Odpowiedź Jezusa zawiera jednak informacje, których uczniowie zapewne się nie spodziewali: „Czyż nie widzicie tego wszystkiego? Zaprawdę mówię wam: nie pozostanie tu kamień na kamieniu, który nie będzie obalony” (24,2). Z pytania Jezusa: „Nie widzicie tego wszystkiego?” (24,2b) wynika, że uczniowie „nie widzą” prawdziwej głębi dokonanych na terenie świątyni wydarzeń. Nie rozumieją, że tak naprawdę zwracają uwagę na to, co pozostanie jedynie przywódcom żydowskim, gdy Bóg opuści „sвій dom” Nie pozostanie im nic ponad „budowlę świątyni”, które nadto ulegną zniszczeniu, ponieważ jedynie prawdziwy i w pełni wartościowy sens świątyni nadaje tylko obecność Boga. Terminem „budowlę” ewangelista odwołuje się do „dom wasz” (23,38), a pytaniem: „Nie widzicie tego wszystkiego?” do: „Przyjdzie to wszystko na to pokolenie” (23,36), przez co zaznacza, że chodzi tu o coś znacznie istotniejszego, o coś większego niż tylko piękne budowle wzgórza świątynnego. Uczniowie nie wiedzą jeszcze tego, że religijne elity, ustanawiając własną tradycję *de facto* odrzuciły Boga, jako źródło jedynie prawdziwego i ostatecznego już objawienia, co w konsekwencji doprowadziło ich do niewiary w posłanego do nich Mesjasza i Syna Bożego. Jednak zniszczenie budowli świątyni odsłoni

najgłębszą prawdę, prawdę o opuszczeniu jej przez Boga: właśnie to z tego powodu będzie to tylko ich dom, budowle świątyni. Zapowiada to Jezus uczniom „na osobności”¹.

Przyjęta postawa siedząca przypomina tę z Kazania na Górze (5,1) i mowy w przypowieściach (13,2). Jezus będzie zatem i tu przemawiał do swoich uczniów jako ich jedyny „Nauczyciel i Mistrz”². Auditorium jest identyczne jak w 5,1 z tym jednak, że tu „uczniowie i wielka rzesza ludu” tworzą już jeden Kościół Jezusa – Jego rodzinę (12,48-50; 23,8)³. Pytanie uczniów dotyczy dwóch kwestii: „Kiedy to będzie?” oraz: „Co [będzie] znakiem Twego przyjścia i wypełnienia się wieków?” (24,3b). W pierwszym pytaniu chodzi o czas wydarzeń związanych z zajęciem miasta i zburzeniem świątyni przez Rzymian. Te wydarzenia są już znane eklezji Mateusza, sama boleśnie ich doświadczyła. Dlatego pojawia się drugie pytanie, o wiele ważniejsze dla palestyńskich judeochrześcijan. Dotyczy ono Paruzji i końca świata. Nie chodzi tu jednak, jak poprzednio, o czas ich zaistnienia. Pytanie dotyczy realności samego wydarzenia, tj. uczniom chodzi o pewność jego zaistnienia, czy istotnie się wydarzy. Jeśli tak, to jakie będzie nieść przesłanie i jakie będą tego konsekwencje? Co potwierdzi, czego będzie „namacalnym” dowodem?⁴ Τὸ σημεῖον („znak”) w tym kontekście powinien być wydarzeniem realnym, dokonującym się empirycznie w czasie i przestrzeni, musi pozostawać takim nieprzerwanie aż do

¹ W redakcji Marka (13,3) jest mowa o czterech uczniach: Piotrze, Jakubie, Janie i Andrzeju. Odpowiedź Jezusa jest skierowana również tylko do nich. Ich pytanie jest krótsze i dotyczy jedynie znaku potwierdzającego, że wcześniejsza zapowiedź o zburzeniu świątyni (13,1-2) rzeczywiście się wypełni (13,4-5). Szerzej na ten temat zob. Z. Żywica, *Kościół Jezusa a judaizm i poganie według ewangelisty Mateusza. Teologia narratywna*, Olsztyn 2006, s. 214-261.

² Por. Mt 23,8-10.

³ Góra dla Mateusza jest miejscem objawiania się i przemawiania Boga (17,1; 28,16). Szczególnie ważnym tekstem jest dla niego 28,16-20 – Jezus będzie tu ponownie mówił o οὐρανόθεν oraz o πάντα τὰ ἔθνη.; por. Za 14,4; Z. Żywica, *Kościół Jezusa a judaizm i poganie*, s. 214.

⁴ Na temat prowadzonych dyskusji i zgłaszanych hipotez przy interpretacji Mt 24,3-25,46 zob. U. Luz, *Das Evangelium nach Matthäus*, EKK III, Neukirchen-Vluyn 1997, s. 418-420.

końca świata, doświadczany przez wszystkie pokolenia ludzkie aż do dnia Paruzji Jezusa i wypełnienia się wieków⁵.

Odpowiedź Jezusa ma charakter bardzo podniosły i uroczysty⁶. Najpierw wzywa On swoich uczniów, by „patrzac widzieli” (βλέπετε), nie jak przywódcy „ludu żydowskiego” (τοῦ λαοῦ) i sam „lud żydowski” (ὁ λαός)⁷. Muszą być bardzo czujni i roztropni, dochować wierności Chrystusowi i Jego Ewangelii królestwa, ponieważ przyjdzie wielu ludzi odstępnych, podszywających się pod imię Jezusa Mesjasza (ἐπὶ τῷ ὀνόματί), twierdząc: „Ja jestem Chrystusem [Mesjaszem]” – Ἐγὼ εἰμι ὁ Χριστός (24,5b). Swoim działaniem zwiodą wielu uczniów Jezusa⁸, a ci (καὶ πολλοὶ ὅς πλανήρουσιν) oddalą się od Boga oraz Jego zbawienia danego im w Synu⁹. W I w. na obszarze Palestyny wielu Żydów ogłaszało siebie mesjaszami Izraela, czego świadkami byli Mateusz i jego judeochrześcijańska

⁵ Wyrażenie παρουσία od Pawła Apostoła należy rozumieć jako drugie przyjście Jezusa na końcu świata w roli niebiańskiego Sędziego (1 Tes 2,19; 3,13; 4,15; 5,23; 1 Kor 15,23; podobnie później w: 2 Tes; Jk; 1J; 2P). Wypełni się nie tylko znak trzech dni Jonasza, lecz również zapowiedź dostępu pogan do Boga Izraela i ich zbawienia.

⁶ Mateusz stosuje tu słownictwo zaczerpnięte z biblijnych tekstów apokaliptycznych i opisuje wydarzenia przyszłe z perspektywy historycznego Jezusa, ale już doświadczone lub aktualnie doświadczane jeszcze przez jego eklezyę. Potwierdza to styl i treść narracji całej tej części opowiadania (24,3-35). Już na samym początku zapowiedzi (24,5), Jezus wyraźnie wskazuje, że odnosi się do wydarzeń, które nastąpią po Jego śmierci i zmartwychwstaniu (πολλοὶ γὰρ ἐλεύσονται ἐπὶ τῷ ὀνόματί μου). Potwierdza to otwarcie w wypowiedzi z 24,25: ἰδοὺ προείρηκα ὑμῖν. Wynika to również z wersetów 24,33-35, których słownictwo nawiązuje do pytania uczniów z 24,3 oraz do wypowiedzi Jezusa z 24,2 i 23,36.39 (πάντα ταῦτα, ἢ γενεὰ αὕτη, οὐ μὴ, ἀμὴν λέγω ὑμῖν, ἕως ἄν), które z pewnością odnoszą się do zburzenia Jerozolimy i jej świątyni. Ewangelista buduje zatem inkluzję, wzmacniając w ten sposób historyczny wymiar opisywanych w niej wydarzeń.

⁷ Por. Mt 13,14-17.

⁸ Por. 22,5. Το ὄχλοι πολλοί uważały Jezusa za syna Dawida.

⁹ Ten sam czasownik πλανᾶω ewangelista stosuje w 18,12-14, nawiązując tym samym do tematu ciągle istniejącego niebezpieczeństwa odstępnstwa człowieka od Boga, ale też i Jego nieskończonej miłości i pragnienia zbawienia zwiedzionych; por. H. Bietenhard, ;Ονομα κτλ., TWNT V, s. 242-283; H. Braun, Πλανᾶω κτλ TWNT VI, s. 230-254.

eklezya¹⁰. Docierały też do nich wieści o wojnach, głodzie, zarazach i trzęsieniach ziemi¹¹. Wydarzenia te, tym bardziej że nie dotknęły ich bezpośrednio, w żadnym wypadku nie mogły wywołać w nich przerażenia. Nie wolno im było też dać się zastraszyć przez ludzi głoszących takie wieści; zapewne chodzi tu o wspomnianych pseudomesjaszy, którzy stawiali sobie za cel zachwianie ich wiary w prawdziwego Mesjasza Izraela i Syna Bożego, którym jest ich jedyny Nauczyciel Jezus z Nazaretu w Galilei. Muszą mężnie i wiernie trwać w wierze w Jezusa, tym bardziej że to, czego już doznali w ziemi Izraela, to nie jest jeszcze koniec bolesnych doświadczeń (24,6c), lecz „wszystko bowiem to [to dopiero] początek bólu porodu” (24,8)¹². Z tych wydarzeń „zrodzą się” (ὠδίν) kolejne, które dotkną ich już bezpośrednio: „Wydadzą was na udękę i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów, z powodu mego imienia” (24,9)¹³. Głoszenie i wyznawanie imienia Jezusa, czyli jako Mesjasza

¹⁰ Por. *Bell.* 2,261-263; 6,285-287; 7,437-439; *Ant.* 18,85-87; 20,97-99; M. Hengel, *Die Zeloten*, AGJU 1/1976, s. 135-145. Wzmianka o pseudomesjaszach w 24,4-8, gdzie jest mowa o wydarzeniach zewnętrznych, dziejących się poza eklezyą, o których będzie ona tylko słyszeć, sugeruje, że ci fałszywi mesjasze pojawią się również z zewnątrz, spoza grona wyznawców Jezusa, czyli ze środowisk żydowskich. Tę samą myśl wyraża również czasownik ἐλεύσονται. Inaczej będzie z pseudoprorokami – oni zrodzą się wewnątrz eklezyi, wtedy gdy prześladowania dotkną ją bezpośrednio.

¹¹ Wydarzenia, o których mowa, w tradycji żydowskiej były znakami zapowiadającymi koniec świata (Iz 26,27; Jr 22,23; 30,6; Oz 13,13; Mi 4,9n.; Za 11,10; etHen 62,4; 99,4; Jub 23,13.22n.; Sib 3,695-700; 4Ezd 6,13-16; 9,3; 13,31; sBar 27; 70,8; 1QH 3,7-12). Por. Str.Bill. I, kol. 950. Ewangelista stosuje tę terminologię do opisanego dobrze mu znanych i doświadczanych wydarzeń historycznych, w celu podkreślenia ich intensywności oraz ogromnie złożonej i niebezpiecznej sytuacji, w jakiej znajdowali się judeochrześcijanie na terenie Judei (24,16). Mateusz może tu nawiązywać do walk w Rzymie z 68 r., wojny żydowskiej (66-73) lub walk prowadzonych w dalekiej Hiszpanii czy Brytanii. W I w. miały też miejsce liczne trzęsienia ziemi, np.: Antiochia (37 r.); Frygia (53 r.); Azja (61 r.), jak również lokalne zarazy i głód: por. H. Frankemölle, *Matthäus. Kommentar II*, Düsseldorf 1997, s. 394n.; U. Luz, *Matthäus III*, s. 421; P. Volz, *Die Eschatologie der jüdischen Gemeinde im neutestamentlichen Zeitalter*, Hildesheim 1966, s.147-163.

¹² Por. Dn 2,28 (LXX): Δεῖ γενέσθαι ἐπ' ἐσχάτων τῶν ἡμερῶν. Nad wszystkim tym czuwa wszechmocny Bóg, Pan całego stworzenia i jego dziejów.

¹³ Por. Mt 5,10-12; 10,17-28; 13,21; 21,35; 22,6; 23,34-37.

i Syna Bożego wywoływały nie tylko nienawiść do judeochrześcijan ze strony przywódców, jak i samego ludu żydowskiego (ὁ λαός), , ale także ludzi pochodzących ze wszystkich innych narodów (ὑπὸ πάντων τῶν ἔθνων). Ewangelista rozszerza maksymalnie intensywność prześladowań: „Wydadzą was na ucisk i zabiją was” (24,9a), zmiierzając w ten sposób do wyrażenia apogeum θλίψις („ucisku”) w 24,21: „Będzie bowiem wówczas wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd i nigdy nie będzie”. Wielu braci i sióstr Kościoła zaprze się Jezusa, czego konsekwencją będą wewnętrzne podziały i bolesne rozdarcia. Jedni drugich będą nienawidzić, tak jak sami do tej pory byli nienawidzeni przez innych. Dojdzie do wzajemnego oskarżania się oraz wydawania się nawzajem prześladowcom. Wielu z nich stanie się fałszywymi prorokami, ponieważ nie będą dłużej przepowiadać w imię Jezusa, a co jeszcze bardziej naganne, zwiódą i pociągną za sobą wielu innych spośród wyznawców Jezusa w samym Kościele¹⁴; „z powodu pomnożenia się bezprawia oziębnie miłość wielu” (24,12)¹⁵. Kościół Jezusa nie ulegnie jednak totalnej zagładzie, lecz ocaleje pewna jego część, która wytrwawszy w miłości i wierności swemu Emmanuelowi „do końca” (εἰς τέλος), dostąpi łaski ocalenia (24,13)¹⁶. O jaki τέλος tu chodzi, ewangelista wyjaśnia w wersecie 24,14. Eklezja Mateusza zostanie ocalona, ponieważ τοῦτο τὸ εὐαγγέλιον τῆς βασιλείας, tzn. Ewangelia królestwa, ta zapisana przez Mateusza, z woli

¹⁴ Ogromną dramaturgię, wręcz tragizm położenia i aktualnego stanu eklezji Mateusz podkreśla przez czterokrotne zastosowanie przymiotnika πολλοί.

¹⁵ O tych samych sytuacjach z okresu misji w Izraelu ewangelista informował już w 7,15-23; 13,21-41; 18,6-9; 22,11-14; por. I. Broer, *Redaktiongeschichtliche Aspekte von Mt 24,1-28*, NT 35/1993, s. 209-233; J. Dupont, *La persécution comme situation missionnaire (Mc 13,9-11)*, w: tenże, *Études sur les Évangiles II*, s. 456-473; V. Hampel, *Menschensohn und historischer Jesus*, Neukirchen-Vluyn 1990, s. 52-63; S. Légasse, *Le refroidissement de l'amour avant la fin (Mt 24,12)*, SNTU.A 8/1983, s. 91-102; C. Spicq, *L'amour de charité se refroidera (Mt 24,12)*, w: L. Lucchesi, H.D. Saffrey, *Mémorial A.J. Festugière*, Genève 1984, s. 113-117; J. Taylor, „*The Love of Many will Grow Cold*”: *Mt 24,9-13 and the Neronian Persecution*, RB 96/1989, s. 352-357; W.G. Thompson, *A Historical Perspective in the Gospel of Matthew*, JBL 93/1974, s. 243-262; D. Wenham, *A Note on Matthew 24,10-12*, TynB 31/1980, s. 155-162.

¹⁶ W Mt 16,24-28 Jezus to zapowiedział, przedstawiając jako warunki naśladowania Go na drodze Syna Człowieczego.

Boga i Jego Syna musi „być przepowiadana” w przyszłości¹⁷ „na całej zamieszkałej ziemi na świadectwo wszystkim narodom” (24,14). Wtedy to dopiero „będzie miała” (ἔξει) ta Ewangelia królestwa swój τὸ τέλος – „koniec,” „kres,” „pełnię,” „wypełnienie”; czyli osiągnie pełne swe przeznaczenie¹⁸. Będzie ona „świadectwem” (εἰς μαρτύριον) prawdziwości posłannictwa Jezusa z Nazaretu i Jego Kościoła „na całej zamieszkałej ziemi” (ἐν ὅλη τῇ οἰκουμένῃ). Muszą ją usłyszeć wszystkie narody świata. Nie może zniknąć bez śladu w Judei pośród wrogiego jej „ludu żydowskiego” (τοῦ λαοῦ τῶν Ἰουδαίων)¹⁹. Aby jednak tak mogło się stać, to ocaleni z pierwszych lat ucisku i prześladowań w ziemi Izraela, w tym czasie, gdy ujrzą ich apogeum w formie „obrzydliwości spustoszenia” zalegającej miejsce święte o którym mówi prorok Daniel, muszą opuścić miejsce dotychczasowego pobytu i szukać schronienia gdzie indziej (24,15n.). Zwrotem τὸ βδέλυγμα τῆς ἐρημώσεως („obrzydliwość spustoszenia”) ewangelista odwołuje się do prorocstwa Daniela (9,27) i opisuje wydarzenia wojny żydowskiej (66-73), a w dalszej części wersetu bez wątpienia ucieczkę własnej eklezji i innych judeochrześcijan z Judei w okoliczne góry²⁰. Kolejne wersety 24,17-18 podkreślają nagłość i tragizm tej ucieczki, ogrom cierpień i zniszczeń. Nie powinni tracić czasu na zabranie z domu najpotrzebniejszych rzeczy, bez których nie będą się mogli obejść teraz lub później. Ubolewanie nad kobietami w ciąży i matkami karmiącymi wzmacnia obraz przerażająco nieludzkiego okrucieństwa, którego doświadczają, uciekając; nie będzie czasu nawet na odpoczynek i nakarmienie głodnych i bezbronnych niemowląt.

¹⁷ Czasownik κηρυχθήσεται to *passivum divinum*.

¹⁸ Por. Mt 1,1.3.5.6; 2,1-12; 2,23; 4,15-16.23-25; 8,5-13.28-34; 10,18; 12,15-21; 13,36-43; 15,21-28; 21,43; 22,8-10.

¹⁹ Do tematu Judei i zamieszkujących ją Żydów ewangelista powróci w zakończeniu dzieła (28,11-15).

²⁰ Świadczą o tym wzmianki o pseudomesjaszach i pseudoprorokach (24,5.11.23-26), wyrażenie ἐρημώσεως – które odnosi się do terminu ἐρημος z 23,38, jak również zastosowana ponownie (24,15) przez ewangelistę druga osoba liczby mnogiej w 24,20. Od historii Lota (Rdz 19,17), przez dzieje Matatiasza i Judy Machabeuszy (1Mch 2,28; 2Mch 5,27; 10,6), aż po wydarzenia wojny żydowskiej (66-73), góry były zawsze miejscem najbliższej ucieczki; por. Bell. 2,504; H. Frankemölle, *Matthäus II*, s. 399; U. Luz, *Matthäus III*, s. 427; J. Zmijewski, *Bdelygma – Greuel*, EWNT I, s. 502-504.

Termin χειμών („burza”, „wichura”, „nawałnica”, „zima”) jeszcze bardziej wzmacnia grozę i tragizm owych dni ucieczki²¹. Podobny sens ma również wzmianka o szabacie²². Ponownym nawiązaniem do prorocstwa Daniela (12,1), ewangelista dochodzi do opisu (w terminologii apokaliptycznej) końca czasów, apogeum tragizmu i śmiertelnego niebezpieczeństwa, dni ucisku, prześladowań i ucieczki przed nimi: „Będzie bowiem wówczas wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd i nigdy nie będzie” (24,21). Na szczęście jednak Bóg nie pozwoli, by Jego „wybrani” (οἱ ἐκλεκτοί) zostali doszczętnie wytraceni, choć takie niebezpieczeństwo realnie im zagrażało. Bóg z powodu „wybranych” (τοὺς ἐκλεκτοὺς)²³ skrócił czas owych dni (24,14)²⁴. Eklezja Mateusza – tzn. „wybrani” (ἐκλεκτοί) przez Boga i Jego Syna – musi zostać ocalona w tym celu, by mogło być kontynuowane głoszenie Ewangelii królestwa wszystkim narodom świata²⁵. Nie oznacza to wcale, że wybrani ocaleni z tej niespotykanej przez nich dotychczas pożogi prześladowań i wyniszczenia, będą już wolni i bezpieczni od zwodzicielskich ataków i jeszcze bardziej wyrafinowanych działań pseudomesjaszy i pseudoproroków. Pozostaną oni nadal aktywni, a nawet staną się jeszcze bardziej niebezpieczni, ponieważ (24,24)²⁶, czynione przez nich σημεῖα („znaki”) będą ukazywane jako τὸ σημεῖον („znak”) Paruzji Jezusa i końca świata, o co pytali Go uczniowie (24,3)²⁷. Jednak na taki obrót wydarzeń Jezus przygotowuje

²¹ Ucieczka w góry o tej porze roku jest bardzo trudna i niebezpieczna ze względu na wypełnione głęboką i rwącą wodą koryta strumieni (*wadi*).

²² Nie wydaje się bowiem, by eklezja Mateusza miała jakiegokolwiek opory i wyrzuty z powodu niezachowania spoczynku szabatu, zwłaszcza w okolicznościach zagrożenia życia (12,1-14).

²³ Termin τοὺς ἐκλεκτούς pojawi się w najbliższym kontekście jeszcze dwa razy (24,24.31), co wskazuje, że uwaga ewangelisty koncentruje się na eklezji, na jej teraźniejszości i przyszłości.

²⁴ Czasowniki ἐκολοβώθησαν, κολοβωθήσονται to *passiva divina*.

²⁵ Ponowne zastosowanie przez Mateusza drugiej osoby liczby mnogiej w 24,23-25 wskazuje, że chodzi tu o Ewangelię królestwa.

²⁶ Por. Mt 7,22.

²⁷ Z tego powodu Mateusz stosuje tu słowo σημεῖα. To właśnie to słowo wymawiają faryzeusze w 12,38 i 16,1; oznacza to, że mają to być również σημεῖα dla przywódców i samego „ludu żydowskiego” (ὁ λαός).

właśnie swoich wybranych: ἰδοὺ προεἶρηκα ὑμῖν – (24,25). Wiedzą już, co niebawem wydarzy się, dlatego nie wolno im ulec ich zwodzicielskiej sile, lecz dochować wiary swemu jednemu Nauczycielowi (24,26). Tylko On jest godzien ich całkowitego zaufania i dochowania Mu pełnej wiary²⁸. Potwierdzi to „znak”, jakiego staną się adresatami i świadkami.

„Znak” (τὸ σημεῖον) Syna Człowieczego nie będzie miał charakteru lokalnego (pustynia, dom), lecz uniwersalny: „Jak bowiem błyskawica wychodzi od wschodu i pokazuje się aż do zachodu, tak samo będzie [z] przybyciem Syna Człowieczego” (24,27)²⁹. Będzie widoczny dla wszystkich, tak jak widoczna jest błyskawica na zaciemnionym niebie, przecinająca je od wschodniego aż po zachodni jego kraniec; od kresu po kres. Nikt go nie może nie zauważyć³⁰. „Znak” Syna Człowieczego ukaże się „w niebie [ἐν οὐρανῷ], natychmiast po ucisku owych dni”, a towarzyszyć mu będą nadzwyczajne zjawiska na firmamencie nieba, widziane z ziemi przez jej mieszkańców: „Słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku, gwiazdy zaczną spadać i moce niebios zostaną wstrząśnięte” (24,29-30a). Nadzwyczajność tych kosmicznych zjawisk – opisanych w kategoriach biblijnego języka apokalipsy – podkreśla ogrom interwencji Boga i zmartwychwstałego Syna Człowieczego w dzieje ludzkości całego świata, szczególnie zaś w historię ludu żydowskiego i judeochrześcijańskiego Kościoła w ziemi Izraela. To właśnie z powodu owych wybranych – eklezji Mateusza i całego judeochrześcijańskiego Kościoła palestyńskiego – dokona się kolejna Boża interwencja, której celem jest ocalenie go z totalnej eksterminacji (24,22) oraz określenie i zlecenie mu nowej misji, ale w obliczu jakże już innej, dotąd nieznannej, przyszłości (24,14). Nadto niezwykłość zjawisk towarzyszących „znakowi” ma pomóc w jednoznacznym odróżnieniu „Tego Dnia” od tych zapowiadanych przez fałszywych mesjaszy i proroków. Żadne ludzkie działanie nie może być nawet zbliżone w swym zewnętrznym przejawie do działania Boga i Jezusa – zmartwychwstałego

²⁸ Siłę ostrzeżenia i zakazu potęgują dwa imperatywy z przeczeniem: μὴ ἐξέλθητε, μὴ πιστεύητε.

²⁹ Por. Mt 16,1-4.

³⁰ Werset 24,28 wyraża podobną ideę; jak nie można pomylić sępów z orłami zebranymi przy padlinie, tak nie można będzie pomylić znaku Syna Człowieczego ze znakami i cudami dokonywanymi przez fałszywych mesjaszy i proroków; por. U. Luz, *Matthäus III*, s. 431n.

Pana i Emmanuela. Jedynie Bóg i Jego Syn będą działać „z ogromną mocą i w majestacie chwały”, do Nich będzie należało ostateczne słowo i czyn³¹. „Znak” Syna Człowieczego, czyli objawienie się zmartwychwstałego Chrystusa Pana – ukrzyżowanego Jezusa Nazarejczyka,³² będzie dla „wszystkich pokoleń ziemi” (πάσαι αἱ φυλαὶ τῆς γῆς), tzn. dla wszystkich rozproszonych w świecie pokoleń ludu żydowskiego (τοῦ λαοῦ)³³ dniem „bicia się w piersi” (τότε κόψονται) i narzekania, gdyż poznają, że w pełni prawdziwe było całe posłannictwo Jezusa z Nazaretu w Galilei, a oni nadal tkwią w niewierze i złej woli w stosunku do Niego i Jego Kościoła; wołają cierpieć i narzekać niż wyznać wiarę i włączyć się w budowanie królestwa Bożego, głosząc Jego Ewangelię królestwa wraz z Jego Kościołem „na całej zamieszkałej ziemi”. Po tym wydarzeniu Żydzi nie powinni mieć już żadnych wątpliwości, bowiem zostanie im ukazany po raz kolejny znak Jonasza, o który przecież sami prosili³⁴. Natomiast dla „wybranych” będzie to czas ocalenia oraz nowych wyzwań i perspektyw (24,22). Wszystkich rozproszonych z powodu dni ucisku, za pośrednictwem swych aniołów, zgromadzi z wielką mocą i chwałą sam wskrzeszony do życia Jezus – Syn Człowieczy. To właśnie eklezja Mateusza, w której przebywa zmartwychwstały „Pan” (Κύριος) – Emmanuel, ocalona z ogromnego ucisku i integrująca się z Wielkim Kościołem Chrześcijańskim, której zadaniem jest kontynuowanie głoszenia Jego Ewangelii królestwa pośród wszystkich

³¹ Por. Iz 13,10; 27,13; 34,4; Dn 7,13; 8,10; Ez 32,7n.; Jl 2,10; Za 12,10.

³² Por. Mt 10,32; 12,38-42; 16,1-4.27-27; 17,22-23; 20,17-19. Objawienie się Chrystusa zmartwychwstałego wyraża również dwukrotnie zastosowanie czasownika φαίνω (24,27.30). Znakiem Syna Człowieczego jest On sam obecny w swoim Kościele głoszącym Ewangelię królestwa pośród wszystkich narodów ziemi jako zmartwychwstały Pan i Emmanuel (18,19n.; 28,20); por. V. Balaban-ski, *Eschatology in the Making: Mark, Matthew and the Didache*, Melbourne 1993, s. 128-163; U. Luz, *Matthäus III*, s. 430-437; R. Pesch, *Eschatologie und Ethik. Eine Auslegung von Mt 24,1-36*, BiLe 11/1970, s. 229.

³³ Por. Ch. Maurer, *Φυλή*, TWNT IX, 240-245.

³⁴ Por. Mt 12,38-42; 16,1-4. Odnośnie do stanu ich świadomości na temat godności Jezusa zob. 22,41-46. Dla Mateusza zatem „znak Jonasza” to nie tylko trzy dni przebywania Jezusa w grobie zakończone Jego zmartwychwstaniem, lecz również wynikająca z tego faktu realizacja powszechności zbawienia, będącego głównym przestaniem Księgi Jonasza.

narodów „na całej zamieszkałej ziemi” (24,14), będzie widzialnym znakiem zapowiadającym tę jedyną prawdziwą Paruzję Syna Człowieczego i Sądu Ostatecznego nad wszystkimi narodami, łącznie z ludem żydowskim (ὁ λαός) i Kościołem (25,31-46)³⁵. Ukazanie się „znaku” Jezusa ewangelista opisuje w apokaliptycznych kategoriach końca świata, bowiem rzeczywiście był to dla palestyńskich judeochrześcijan, w tym konkretnym momencie ich dziejów, swego rodzaju koniec świata. Świata zamkniętego judeochrześcijaństwa ze świadomością bycia „prawdziwym Izraelem” przeznaczonym do misji jedynie pośród niewiernego ludu żydowskiego³⁶. To, co otwiera się teraz przed eklezją Mateusza i całym judeochrześcijańskim Kościołem, dotąd przebywającym w ziemi Izraela, to konieczność realizacji Bożej obietnicy zbawienia wszystkich narodów, obecnej przecież w tradycji biblijnej, sięgającej osoby patriarchy Abrahama, którego potomkiem jest Jezus³⁷.

„Znak” Paruzji Jezusa i końca świata (24,3) będzie miał zatem wymiar wewnętrzny i zewnętrzny, dostrzegalny i niedostrzegalny dla ludzkich zmysłów. Wewnętrzny wymiar dokona się „w niebie” (ἐν οὐρανῷ), ale potwierdzony zostanie nadzwyczajnymi zjawiskami kosmicznymi dostrzegalnymi dla „wybranych” i „wszystkich pokoleń ziemi” (πᾶσαι φυλαὶ τῆς γῆς). Ten sposób rozumowania i pisania nie jest obcy Mateuszowi, gdyż w podobnym stylu i tym samym językiem opisuje śmierć Mesjasza na krzyżu (27,51-54) oraz Jego zmartwychwstanie (28,1-4). Dla niego, zatem, widzialnym i doświadczalnym dla wszystkich narodów „znakiem” powtórnego przyjścia Jezusa Syna Człowieczego i Jego ostatecznego sądu nad całą ludzkością ziemi jest ocalenie i zgromadzenie „wybranych”, to znaczy jego eklezji i innych

³⁵ Teksty: τότε κόψονται πᾶσαι αἱ φυλαὶ τῆς γῆς oraz καὶ ἐπισυνάξουσιν τοὺς ἐκλεκτοὺς αὐτοῦ ἐκ τῶν τεσσάρων ἀνέμων ἀπ' ἄκρων οὐρανῶν ἕως τῶν ἄκρων αὐτῶν (24,30n.) wskazują na czas integrowania się eklezji Mateusza z Wielkim Kościołem Chrześcijańskim; por. S. Brown, *The Matthean Apocalypse*, JSNT 4/1979, s. 13.

³⁶ Por. Jl 2,1; Iz 27,13; Za 2,10; 9,14; Pwt 30,4. Dla ludu żydowskiego (ὁ λαός) będzie to również definitywny koniec ich dotychczasowego świata, świata ich Bożego wybraństwa i posłannictwa do urzeczywistniania królestwa Bożego na ziemi.

³⁷ Tą ideą Mateusz otwiera i zamyka swoją Ewangelię (1,1; 28,19-20); w imię Jezusa, syna Abrahama, wszystkie ludy ziemi dostąpią błogosławieństwa i zbawienia.

judeochrześcijan przebywających w ziemi Izraela, przez zmartwychwstałego Pana i Emmanuela oraz dalsza działalność tego judeochrześcijańskiego Kościoła Jezusa, polegająca na przepowiadaniu Ewangelii królestwa³⁸ wraz z całym Wielkim Kościołem Chrześcijańskim pośród wszystkich narodów ziemi aż do skończenia świata. Tę trudną do wyobrażenia i zrozumienia jedność i jedyność rzeczywistości Bosko-ludzkiej i niebiańsko-ziemskiej wyrazi w ostatnich słowach swego opowiadania (28,16-20), opisując widzialny i działający w osobach apostołów Kościół Jezusa, w którym przebywa niewidzialny dla oczu, lecz doświadczalny wiarą wskrzeszony do życia Jezus – Emmanuel. Dla Mateusza i jego eklezji będzie to również „znak” spełnienia się obietnicy wypowiedzianej w 16,18c i w 16,28; ocalony Kościół „wybranych” w Izraelu i opuszczający ją teraz jako jego „Wybrana Reszta”, to urzeczywistniające się na ziemi królestwo Syna Człowieczego.

O prawdziwości i niezawodności wypełnienia się zapowiedzi i obietnic Jezusa wypowiedzianych na Górze Oliwnej (24,3-31)³⁹, uczniowie mogą się przekonać, obserwując i analizując zjawiska zachodzące w świecie przyrody, który nieustannie mówi o swoim Stwórcy i Jego woli⁴⁰. Opisanych wydarzeń doświadczają judeochrześcijanie czasów ewangelisty Mateusza i będą ich doświadczać następne pokolenia, czego historia wielokrotnie już dowiodła (24,33)⁴¹. Nadto Kościół słyszy uroczyste zapewnienie Emmanuela: „Zaprawdę powiadam wam: nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko spełni. Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą” (24,34n.)⁴². Jest tu zawarta nie tylko gwarancja definitywnego wypełnienia się wypowiedzianych

³⁸ Por. Mt 28,19-20.

³⁹ Wersety 24,32-35 są bardzo ściśle powiązane z 24,3-31, a zwłaszcza z ich bezpośrednim kontekstem (24,27-32) przez następujące słownictwo: ἡμέρα, παρουσία, ὁ υἱὸς τοῦ ἀνθρώπου. Termin ἡμέρα pojawia się osiem razy w 24,29–25,13; παρουσία trzy razy w 24,27-39 oraz ὁ υἱὸς τοῦ ἀνθρώπου sześć razy w 24,27-44.

⁴⁰ Por. Mdr 13,1. Przykład drzewa figowego oraz zwrot ἐγγύς ἐστιν ἐπὶ θύραις zwiększa dynamikę narracji, wskazuje na bardzo krótki czas, jaki dzieli od nadejścia opisanych wydarzeń.

⁴¹ Por. Mt 10,23; 16,28 oraz ὅταν ἴδῃτε (24,15) i εὐθέως (24,29). U. Luz, *Matthäus III*, s. 443; R. Pesch, *Eschatologie und Ethik*, s. 235.

⁴² Por. Mt 5,18; 7,24-27. Uroczysta formuła wprowadzająca „zaprawdę mówię wam” (ἀμὴν λέγω ὑμῖν). podkreśla prawdziwość i aktualność następujących po niej słów Jezusa.

przez Niego słów, ale również przesłanie głębokiej otuchy, że oto ocalenie i zwycięstwo jest absolutnie pewne i niezawodne, choć wydawać by się mogło, że szybciej przeminą niebo i ziemia, zwłaszcza wtedy, kiedy obserwuje się takie wydarzenia, jak te dokonujące się na ziemi (24,4-26) i na firmamencie (24,27.29-31).

Reasumując, należy stwierdzić, że Mateuszowi bardzo zależy na przesłaniu orędzia krzepiącego serca prześladowanych wyznawców Jezusa w ziemi Izraela. Gorąco jednak pragnie, i na to kładzie niezwykle silny akcent, by to orędzie głęboko i na trwałe zakorzeniło w nich przekonanie, że Kościół – jaki tworzą od powołania pierwszych uczniów przez Jezusa Nazarejczyka – nigdy nie zostanie zniszczony przez żadne wrogie mu siły, że absolutną prawdę zawierają Jego słowa wypowiedziane pod Cezareą Filipową: „A bramy Hadesu go nie zwyciężą” (16,13-20). To właśnie ocalony od totalnej zagłady judeochrześcijański Kościół Jezusa, jaki oni tworzą pośród niewiernego ludu żydowskiego, pozostanie na wieki znakiem gwarantującym wydarzenie Paruzji Syna Człowieczego, która z kolei potwierdzi już po raz ostatni absolutną prawdziwość woli Bożej objawionej w osobie i dziele Jezusa z Nazaretu oraz prawdę o Jego stałej i zbawczej w nim obecności jako zmartwychwstałego Pana i Emmanuela (28,20b). Muszą mieć też tego świadomość, że Ewangelia królestwa zapisana przez Mateusza zachowuje nadal swój specyficzny charakter misyjny. Pozostaje ona świadectwem ciągle żywej i głębokiej troski ewangelisty o los swoich rodaków trwających nadal w niewierze, przez co pozbawionych udziału w zbawczych dobrach królestwa Bożego. Ocalony Kościół Jezusa, jako prawdziwa „Reszta Izraela”, nieprzerwanie wzywa, i nadal będzie wzywać, religijne elity judaizmu: wypełnijcie obietnice złożoną pod krzyżem, którą sami złożyliście w słowach: „Jest królem Izraela: niechże teraz zejdzie z krzyża, a uwierzemy w Niego” (27,42). Elity żydowskie dwukrotnie prosiły Jezusa o „znak” (12,38; 16,12); za drugim razem o znak z nieba. „Znak” Syna Człowieczego, o którym mówi ewangelista Mateusz, rozegrał się w niebie, a jego skutki widoczne są na ziemi i firmamencie: Jezus jako zmartwychwstały Pan ocalił swój Kościół, i to on właśnie od tej chwili stał się jedynym w pełni wiarygodnym znakiem potwierdzającym prawdziwość objawienia Boga Jahwe w historycznym Jezusie, jakie od chwili Jego wniebowstąpienia jest kontynuowane przez i w Kościele. Ewangelista Mateusz wraz z judeochrześcijańskim Kościołem opuścił ostatecznie

ziemie Izraela, ale nie lud Izraela, pozostawia mu bowiem Ewangelię królestwa, mając ciągle nadzieję, że w pewnym momencie jego dziejów, jeszcze przed dniem Paruzji i wypełnienia się wieków, wyzna i on w całej swej liczbie wiarę w Jezusa z Nazaretu w Galilei, uznając Go za swego Mesjasza i Syna swego Boga Jahwe. Natomiast dla wyznawców Jezusa i całej ludzkości wszystkich wieków i pokoleń, Kościół Jezusa, jaki dziś tworzymy, jest dla nas, współczesnych chrześcijan, i całego świata gwarantem absolutnej prawdziwości Bożego Objawienia zawartego w Ewangelii królestwa, gwarantem wydarzenia Paruzji i Sądu Jezusa Syna Człowieczego nad wszystkim narodami, również nad nami – Jego Kościołem.

Ks. dr hab. Zdzisław Żywica, SBP 95